

Kamil Socha: "Każdy z tych młodych chłopaków ma buławę w plecaku"

data aktualizacji: 2025.07.26 autor: Bartosz Nowakowski



(fot. Bartosz Nowakowski)

- **Już w niedzielę (27.07) Unia Skierniewice rozpocznie kampanię w 2. lidze. Na początek mecz przed własną publicznością z Wartą Poznań, który rozpocznie się o godzinie 19.30.**
- **Konrad Kowalczyk, wieloletni kapitan rozegra 190. spotkanie w barwach Unii Skierniewice i będzie to mecz pożegnalny dla skierniewiczana.**

Sierpień, 2016. Unia Skierniewice właśnie awansowała do 4. ligi. Po reaktywacji w 2013 roku bez większych problemów przechodziła kolejne szczeble klas okręgowych. Mecze tradycyjnie rozgrywane na stadionie miejskim przy ulicy Pomologicznej. Tylko klimat zupełnie inny.

Na głównej trybunie ławeczki z poprzedniej epoki. O krzeselkach po tej stronie stadionu można było tylko pomarzyć. Nie było ich nawet pod trybuną „krytą”. Choć kryta to była ona jedynie z definicji, ponieważ dach w pewnym momencie groził zawaleniem. Stanie i oglądanie rywalizacji pod nim przynosiło dodatkowej adrenaliny.

Niemal 10 lat później obiekt wygląda jak z najskrytszych marzeń. Nowy stadion, nowy rozdział dla klubu, który rozpoczyna przygodę w 2. lidze.

- To było nasze marzenie, które z czasem stało się celem. W niedzielę rozpoczniemy zupełnie nowy rozdział. Osobiście nie mogę się doczekać. To jest nasza nowa przygoda, nowy rozdział - mówi w rozmowie z "eGlos.pl" Paweł Trojan, wiceprezes Unii Skierniewice.

W letniej przerwie, będącej dość krótkim okresem klub dokonał wielu ruchów transferowych oraz wzmocnień. Zawodnicy, którzy przybyli do Skierniewic byli obserwowani już przez znaczną część poprzedniego sezonu.

Jak podaje Unia Skierniewice budżet w ubiegłym sezonie plasował drużynę w środku stawki, biorąc pod uwagę zespoły, grające we wszystkich grupach 3. ligi. To też pokazuje, jaką strategię objął klub w kwestii budowania drużyny.

Nie chcemy sprowadzać piłkarzy, którym musielibyśmy płacić wielkie pieniądze. Stawiamy na młodych, ambitnych graczy, mających potencjał, ale też możliwości, aby stać się piłkarzami dużego formatu.

Paweł Trojan, wiceprezes Unii Skierniewice

Podobną filozofię przedstawia Kamil Socha, który również przyznaje, że nie może doczekać się już pierwszego gwizdka w niedzielę.

Przeskok zależy tylko i wyłącznie od nich. Jeśli podejda do tematu zbyt lekko i na luzie, że wygrali trzecią ligę i tutaj też będą faworytami i nie będą mieli problemów to mogą się zdziwić. Uważam, że jednak do tego nie dojdzie, bo oni wiedzą, co ich czeka.

Kamil Socha, trener Unii Skierniewice

[W letnim okienku transferowym](#) do skierniewickiego zespołu dołączył Jonatan Straus. To w zasadzie jedyny doświadczony zawodnik, mający na koncie występy w na boiskach Ekstraklasy w barwach Jagiellonii Białystok. Zawodnik zdecydował się na grę w Unii za mniejsze pieniądze. Jednak dzięki grze w Skierniewicach może być bliżej rodziny.

Pozostali zawodnicy to młodzież, która ma papiery na granie, ale potencjał trzeba udowodnić na boisku. Trener nie ukrywa, że liczy też bardzo mocno na trzon drużyny, a ten zebrał cenne doświadczenie choćby w grze w Pucharze Polski Motorem Lublin, GKS Katowice, czy też Ruchem Chorzów.

- Czy dadzą radę tego nie wiem, to jest ich szansa. Wiem jedno, nas po prostu nie stać na zawodników, jakich niektórzy by tego chcieli. Nie jesteśmy Chojniczanką, czy Zagłębiem Sosnowiec - dodaje Kamil Socha.

To jest zupełnie inna droga tworzenia drużyny, nie chcemy budować kominów płacowych

Niedzielny mecz z Wartą Poznań będzie też wyjątkowy dla Konrada Kowalczyka, wieloletniego kapitana Unii Skierniewice, który był głównym filarem budowania drużyny i był z nią od niemal najniższych lig.

Ostatnia runda wiosenna nie była też szczęśliwa dla skierniewiczana ze względu na kontuzję.

ZOBACZ>>>>Konrad Kowalczyk: "Przez pięć tygodni nie mogłem normalnie jeść i pić"

Konrad Kowalczyk pożegna się z pierwszą drużyną, jednak jak zaznaczają władarze, pozostanie w klubie w innej roli. Choć jeszcze okienko transferowe nie jest zamknięte i mogą pojawić się nowe twarze.

Warta Poznań czyli niedzielny rywal skierniewickiej drużyny na pewno nie będzie należał do najłatwiejszych. W zespole również pojawiło się wiele nowych twarzy. Poznańska drużyna miała swoje problemy, jednak udało się wiele wyprostować. Warto przypomnieć, że jeszcze kilka sezonów temu Warta rozgrywała mecze na poziomie Ekstraklasy.

Mimo wszystko według bukmacherów to Unia Skierniewice jest faworytem niedzielnego meczu inauguracyjnego. Pierwszy gwizdek przy ulicy Pomologicznej o godzinie 19.30.

PIŁKARZE, KTÓRZY ZASILILI ORAZ OPUŚCILI SZEREGI UNII SKIERNIEWIC NA SEZON 2025/26

PRZYSZLI: Jarosław Czerwik (GKS Jastrzębie), Jakub Jaroch (KS Wiązownica), Jakub Jendryka (Legia II Warszawa), Julian Kamiński (Błękitni Stargard), Maksim Kononow (Jagiellonia II Białystok), Igor Krulik (Unia II Skierniewice), Igor Ławrynów (Skra Częstochowa), Jakub Murawski (Avia Świdnik), Jonatan Straus (Świt Szczecin), Szymon Wrona (Stal II Rzeszów), Igor Zyntek (Zawisza Bydgoszcz).

ODESZLI: Mateusz Cegiełka (Mławianka Mława), Bartosz Falbierski (Polonia Warszawa), Wadym Jaworśkyj (Pelikan Łowicz), Konrad Kowalczyk, Jakub Kwiatkowski (Legia II Warszawa), Wahe Mnacakanjan (Mławianka Mława), Maksym Rosiński (Lechia Tomaszów Mazowiecki), Krzysztof Rychlica, Kamil Soberka (Wieczysta Kraków), Krzysztof Supera (Pelikan Łowicz).

Źródło:

<https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/45080-kamil-socha-kazdy-z-tych-mlodych-chlopakow-ma-bulawe-w-plecaku>